IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych
(nr 54)
z dnia 26 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 54)

26 kwietnia 2022 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– zmiany w składzie Prezydium Komisji,

– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2023 r.,

– informację Ministra Edukacji i Nauki na temat treści dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych zawartych w podstawie programowej oraz w podręcznikach szkolnych,

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działalności wydawniczej (periodyki, książki) służącej zachowaniu i rozwojowi tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Górecki** dyrektor Departamentu Programów Nauczania i Podręczników Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Andrzej Sosnowski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Kacper Gwardecki** specjalista w Zespole do spraw Równego Traktowania Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Agnieszka Klimowicz** p.o. wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Eugeniusz Malinowski** prezes Fundacji na Rzecz Zbliżania Kultur Open Art, **Andrzej Romańczuk** sekretarz zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam serdecznie wszystkich państwa, przedstawicieli rządu i organizacji.

Proszę państwa, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: w punkcie pierwszym zmiany w składzie prezydium Komisji, po drugie, rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2023, w punkcie trzecim, rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat treści dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych, a zawartych w podstawie programowej i w podręcznikach szkolnych, w punkcie czwartym, rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działalności wydawniczej (periodyki, książki) służącej zachowaniu i rozwojowi tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów i posłanki

oraz gości należy wysyłać przez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Jednocześnie informuję, że posłowie – członkowie Komisji, którzy są obecni na sali obrad, mogą głosować przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Informuję również, że posłowie potwierdzają swoją obecność na posiedzeniach Komisji prowadzonych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej poprzez zalogowanie się w systemie do głosowania oraz wydrukami udziału w głosowaniach.

Proszę wszystkich członków i członkinie Komisji o zalogowanie się do systemu. Za chwilę przystąpimy do sprawdzenia kworum. Mamy kworum, tak? Ile w tej chwili mamy? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji porządku, ale przy tym chciałabym… Ojej, przepraszam. Proszę państwa, w związku z otrzymanymi sygnałami na temat wpływu wojny w Ukrainie na sytuację niektórych mniejszości narodowych i etnicznych w naszym kraju proponuję uzupełnienie naszego porządku dziennego o punkt obejmujący sprawy bieżące.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Jako pierwszy punkt mamy zmiany w składzie prezydium Komisji. Chciałabym prosić pana posła Zubowskiego o sformułowanie wniosku, nad którym za chwilę przeprowadzimy głosowanie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, to jest punkt, który już kilkakrotnie był przez nas poddawany pod głosowanie, jak pani pamięta. Przypomnę tylko bardzo krótko uzasadnienie tego powodu. Dlaczego ten wniosek był przeze mnie złożony? Z powodu zgłoszenia większej liczby osób jako członków prezydium Komisji, niż było to pierwotnie ustalane. Ta propozycja, którą chcę złożyć, dotyczy usunięcia ze składu prezydium Komisji pana przewodniczącego Galli. Jeszcze raz podkreślam, że nie jest to kwestia dotycząca pana posła Galli jako tejże konkretnej osoby, tylko ostatniej osoby, która była zgłoszona niejako nadprogramowo przez klub Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem. Dziękuję, panie przewodniczący. Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa popiera wniosek pana posła Zubowskiego o usunięcie ze składu prezydium Komisji pana posła Ryszarda Galli? Aha, no to proszę głosować za. Kto z państwa popiera wniosek? Kto z państwa jest za? Kto z państwa jest przeciw temu wnioskowi? Kto się wstrzymuje?

Dla porządku powiem, że głosowanie odbywa się też oczywiście drogą *on line*. Dobrze, to bardzo proszę, panie Andrzeju, o podanie wyniku głosowania, jak już głosy spłyną.

Czy głosowałam w ogóle? Przepraszam. Czy zagłosowałam? Nie zagłosowałam, przepraszam bardzo, bo tu się skupiłam na podniesieniu ręki. Dobrze, że źle nie zagłosowałam. Czy wszyscy państwo głosowali? Przepraszam, tutaj są emocje. Każde kolejne głosowanie w tej sprawie powinno właściwie nas już przyzwyczajać do tej sytuacji, a *de facto* jednak te emocje nadal wywołuje. Czekamy na wynik.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale to musi pani zakończyć głosowanie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Wszyscy państwo wzięli udział? Tak, czyli to głosowanie jest zakończone. Dobrze, to kończymy głosowanie.

Głosowało 18 osób: za wnioskiem było 9 osób, przeciw wnioskowi było 9 osób.

Stwierdzam, że Komisja nie poparła wniosku pana przewodniczącego Zubowskiego, ale było blisko.

A zatem pan przewodniczący Galla jest nadal członkiem naszego prezydium. Gratuluję po raz kolejny. Zapraszam tutaj do wspólnego stołu.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, ale tylko jedno zdanie. Z jednej strony to raczej podziękowanie państwu za taki a nie inny wynik głosowania, ale nie ukrywam, że chciałbym zwrócić się z gorącą prośbą do pana przewodniczącego Zubowskiego, żeby

może zakończył już ten cykl prób odwoływania mnie. Mimo że jestem wielokadencyjnym posłem i kilkanaście lat jestem wiceprzewodniczącym Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, nie ukrywam, że nie jest to komfortowe, by co 30 dni przeżywać ten czas wyczekiwania na próbę odwołania mojej osoby. Może jednak usiedlibyśmy do stołu i porozmawiali o jakiejś konstruktywnej współpracy i pracy na rzecz Komisji, a nie marnowali czasu na te głosowania. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, kolejny raz pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na to, że ten wniosek nie ma nic wspólnego z panem jako panem. Nie mówię, że tutaj… Nie mam zastrzeżeń co do pana pracy, jeżeli chodzi o Komisję. Zakładam, że w pewnych kwestiach dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych ma pan większą wiedzę i większe doświadczenie niż ja. Tak jak wspomniałem teraz na początku i tak jak wspominałem kilkakrotnie wcześniej, ten wniosek nie jest spowodowany jakąś osobistą urazą, tylko tym, że do składu prezydium Komisji została zgłoszona osoba, która po prostu nie była wcześniej ustalona (wtedy, kiedy było to ustalane).

Zwracałem państwu uwagę, że przecież możemy zmienić ten wniosek, że on nie musi dotyczyć pana. Może on dotyczyć któregoś z innych posłów zgłoszonych przez opozycję, przez PO. Tylko że wtedy pan Konwiński, z którym o tym rozmawiałem, na coś takiego się nie zdecydował. Panie przewodniczący, taka jest prawda. Natomiast co do tego, czy on jest sensowny czy też nie, to proszę mi pozwolić pozostać przy swoim zdaniu. Tak samo jak pozwolę sobie też nie oceniać niektórych wypowiedzi innych parlamentarzystów z innych klubów poselskich.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jak mówimy, jaka jest prawda, to prawda jest taka, że pan poseł Galla nie jest członkiem klubu parlamentarnego, więc jego kandydatura w żaden sposób nie mogła być przedmiotem ustaleń klubów parlamentarnych. To po pierwsze. Po drugie, jak sam powiedział, od wielu kadencji jest wiceprzewodniczącym Komisji. To nigdy nie było przeszkodą, że nie jest członkiem klubu parlamentarnego. Po prostu był to już pewien obyczaj. Jedyny poseł wybrany z listy mniejszości narodowych i etnicznych. Po trzecie wreszcie, o tym, że taki wniosek będzie zgłoszony, uprzedziłem szefa Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana Ryszarda Terleckiego. Kilkanaście dni przed zgłoszeniem takiego wniosku na posiedzeniu Komisji powiedziałem, że może być taki wniosek zgłoszony i że pan Ryszard Galla może być wybrany na wiceprzewodniczącego Komisji. Uprzedziłem.

Po czwarte wreszcie, pan zgłosił wniosek i kolejna osoba ze strony PiS w prezydium się znalazła. To jest też poseł zdecydowanie nadprogramowy w prezydium Komisji, który należy akurat do jednego z klubów parlamentarnych, więc sytuacja jest zupełnie inna. Myślałem, że państwo, zgłaszając wniosek w sprawie swojego przedstawiciela, już po prostu darują koledze Galli i że w zasadzie uznamy, że takie jest prezydium – trochę większe o dwóch tak naprawdę posłów. A w tej chwili, panie pośle, to już powiem żartobliwie. Na jakiegoś stalkera pan tu wychodzi. Pan się po prostu znęca nad posłem Gallą, co chwilę takie wnioski składając. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

I to ostatni raz udzielam w tej sprawie głosu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli rozumiem, pani przewodnicząca, że przewodniczący nie ma możliwości, żeby się wypowiedzieć, bo pani będzie decydowała, ilokrotnie mam prawo zabrać głos w sprawach istotnych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

W tej sprawie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak? Aha, no to po co coś odpowiadać, pani przewodnicząca, skoro pani wie wszystko lepiej, ile razy można głos zabrać itd.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę, pan poseł Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, drodzy goście, mam przyjemność od niedawna zasiadać w tej Komisji, a właściwie od samego początku ten temat jest głównym tematem, który rozgrzewa przynajmniej początek naszych dyskusji. Myślę, panie przewodniczący, że kilkukrotne próby powinny u pana, jak gdyby wywołać jakąś refleksję. Myślę, że to, co było powiedziane w stosunku do pana posła Ryszarda Galli, jak i zaufanie, jakim większość Komisji go obdarza, chyba jest wystarczającym argumentem, żeby to zakończyć, pomimo że być może pana koledzy i koleżanki z PiS jednak panu podpowiadają inaczej.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czytał pan stenogramy?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Bo powiem tylko jedno. Wie pan, kij ma dwa końce. Wie pan o tym.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Doskonale o tym wiem, natomiast…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czyli jednak pan przerwał. Proszę zabrać głos i – jak mówię – kończymy już dyskusję na ten temat.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, jeżeli zajrzą państwo do stenogramów i z początków posiedzeń w tej kadencji, i wtedy, kiedy uzasadniałem ten wniosek… Podkreślam jeszcze raz. To nie dotyczy pana posła Galli jako pana posła Galli. Gdyby był zgłoszony jakikolwiek inny poseł, składałbym wniosek o odwołanie tego innego posła. To jest raz.

Druga kwestia. Pan przewodniczący Konwiński zwrócił uwagę, że do składu prezydium Komisji został powołany drugi poseł z naszego klubu. Proszę państwa, ale wtedy, kiedy ten wniosek był zgłaszany, zwróciłem uwagę na to, że minęliśmy półmetek kadencji i że wypadałoby w takim razie, jeżeli jest nadprogramowy poseł w prezydium Komisji, to żeby poprzez połowę kadencji był poseł zgłoszony przez opozycję, połowę – przez ugrupowanie rządzące. I to był powód.

Proszę państwa, jeżeli chcemy się spierać, to po prostu spierajmy się na argumenty. Natomiast tym z państwa, którzy mi zarzucają tutaj jakieś działania osobiste czy jakiekolwiek inne w kierunku pana posła Galli, prosiłbym, żeby spróbowali mi to udowodnić. Pokażcie mi proszę, w stenogramach, gdzie jest informacja, że w jakikolwiek sposób deprecjonowałem pracę pana posła Galli czy zwracałem się w sposób jakoś nieuprzejmy co do zakresu wykonywania jego mandatu poselskiego. Niczego takiego nie było.

A mówienie o tym, proszę państwa, że powołaliśmy kogoś jeszcze do prezydium to jest niezwrócenie uwagi na to, że przez pół kadencji była jedna osoba zgłoszona nadprogramowo przez opozycję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Chyba może jednak się powstrzymam od komentarza, chociaż nie ukrywam, że cisną mi się na usta różne słowa.

Proszę państwa, przechodzimy zatem już do drugiego punktu posiedzenia, mianowicie do sprawy Najwyższej Izby Kontroli. Chyba nie powiem, że z przykrością, ale po prostu informuję państwa, że nikt z państwa nie zgłosił żadnego tematu do kontroli NIK. Informuję oczywiście też, że nie ma takiego obowiązku. Nie musimy zawsze zgłaszać, ale może jeszcze teraz jest ten ostatni moment. Czy ktoś z chciałby? O, dobrze. Pan poseł Rzepa. Bardzo proszę. Co byśmy mogli tutaj zaproponować?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Trochę zastanawiałem się nad jednym tematem, który ostatnio poruszaliśmy. Mianowicie dotyczy to sytuacji grupy Romów w Maszkowicach, która była omawiana. Tak naprawdę od wielu lat nikt, jak gdyby, nie potrafi znaleźć rozwiązania tej sytuacji. Widać, że jest to duży problem dla samorządu gminy Łącko. Zresztą słyszeliśmy wypowiedzi. Być może warto byłoby, żeby ktoś z zewnątrz spróbował tematem się zająć, bo na tym etapie próby rozwiązania tego problemu, jeżeli można to w ten sposób zdefiniować, być może popełniono błędy i jak gdyby…Pozwalam sobie zgłosić taką propozycję, żeby właśnie NIK tym tematem się zajęła. Być może znajdziemy jakieś rozwiązanie w tej sytuacji, które to rozwiąże. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Tak gwoli informacji to chciałabym panu powiedzieć, że w 2017 r. – to wprawdzie parę lat temu – była przeprowadzona kontrola NIK na temat sytuacji Romów i w Maszkowicach, i w Małopolsce, co oczywiście nie przeszkadza i możemy…

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Czyli ten problem się, jak gdyby rozrasta.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, tak. To tylko tak gwoli informacji, że jakiś czas temu taka kontrola była. Ale czy mógłby pan konkretnie sformułować temat? Wtedy musimy to w drodze głosowania przyjąć, czy taki wniosek do NIK Komisja poprze. Ewentualnie oczywiście przez aklamację, bo nie musimy głosować. Dobrze, to w międzyczasie, żebyśmy tak nie siedzieli na próżno, najpierw pan przewodniczący Galla głos zabierze, potem pani posłanka…

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przepraszam, że tak w ostatniej chwili, ale nie ukrywam, że męczy mnie temat, który miał miejsce na przełomie roku przy pracach budżetowych. A konsekwencją tego, jak państwo pamiętają, było też słynne posiedzenie Komisji, na którym to obwieszczono nam pojawienie się rozporządzeń w zakresie nauki języków mniejszości, w tym konkretnie nauki języka niemieckiego jako mniejszościowego. Państwo pamiętają. Zresztą to jest temat., który do dzisiaj ma jakby swój bieg.

Czy ewentualnie nie można byłoby tutaj zaproponować punktu dotyczącego kontroli sposobu nauczania języków mniejszości narodowych i etnicznych, ze szczególnym uwzględnieniem nauki języka niemieckiego jako ojczystego, na podstawie rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 2017 r. oraz dwóch rozporządzeń, które pojawiły się w roku bieżącym? To są rozporządzenia ministra edukacji i nauki z dnia 4 lutego i z dnia 10 lutego odnośnie do nauczania czy też realizacji zadań z zakresu nauczania języków mniejszości.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Powiem szczerze, że też myślałam o tym wniosku. Troszkę się zastanawiałam nad tym, czy to nie jest trochę za wcześnie, czy to w przyszłym roku nie powinniśmy tego wniosku sformułować. Jeżeli jednak pan uważa, że tego roku, to jest też oczywiście do rozważenia.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Tylko zwrócę uwagę, pani przewodnicząca, że jesteśmy w bardzo krytycznym momencie, ponieważ w tej chwili kończą się prace nad arkuszami organizacji na rok szkolny 2022/2023, w którym już te obostrzenia są wprowadzone, a w ślad za tym są pewne konsekwencje, które z dniem 1 września będą już miały swój bieg. Tutaj więc myślę, że rok 2022 jest tym rokiem właściwym.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani posłanka Bartuś. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wróciłabym tutaj do wniosku pana posła dotyczącego Romów w Maszkowicach w gminie Łącko. To jest akurat mój okręg. Faktycznie problem jest bardzo duży. Proponowałabym też, aby nasza Komisja zgłosiła taki wniosek do planu kontroli NIK, ale gdybyśmy go spróbowali, bo to zostało zlecone… Pan poseł wyszedł z pomysłem, że by to napisał. Może byśmy spróbowali dookreślić, nawet przy pomocy sekretariatu Komisji, jak ten wniosek do NIK powinien być sformułowany, żeby ta kontrola była też z korzyścią dla ewentualnych wniosków i rozwiązania tej sytuacji, bo sytuacja tam jest bardzo trudna. Z jednej strony jest postrzeganie od strony mniejszości romskiej, z drugiej strony jest to od gminy, ale musimy też zobaczyć to ogólnie, bo tam na pewno jest konflikt, który istnieje. Po której stronie? Trudno określić. Gdybyśmy spróbowali ten wniosek tak określić, co jest realizowane i jak jest realizowane. Jeżeli takie problemy dla sąsiadów Maszkowic, ale też dla mieszkańców, bo tam zdarzają się duże problemy… Jak te problemy rozwiązać? W czym możemy pomóc? Przychylając się więc do wniosku ogólnego, chciałabym, żebyśmy po prostu zastanowili się jako Komisja już tak instytucjonalnie i dobrze ten wniosek przygotowali. To taka moja prośba.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Dziękuję bardzo za tę uwagę, tylko chciałam jedną rzecz wyjaśnić, że NIK nie bada spraw konfliktu, tylko bada wydatki publiczne, wydatkowanie środków. Natomiast jest z nami dzisiaj na posiedzeniu przedstawicielka NIK – pani Agnieszka Klimowicz, która jest wicedyrektorką Departamentu Administracji Publicznej NIK. Może by nas tutaj wsparła w sformułowaniu tego wniosku? Powiem, że pan poseł zaproponował, żeby to była po prostu kontrola na temat sytuacji mniejszości romskiej w Maszkowicach w gminie Łącko. Po prostu tak…

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

To jest, jak gdyby bardzo ogólnie zarysowane.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy pani dyrektorka mogłaby się odnieść do tego sformułowania?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Agnieszka Klimowicz:

Dzień dobry, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Agnieszka Klimowicz, pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej. Mogę zasugerować, żeby ten temat brzmiał jak najbardziej ogólnie, tak żeby kontrolerzy, którzy będą przygotowywać tę tematykę kontroli… Chodzi o to, żeby temat ich nie ograniczał, aby po prostu jak najbardziej ten aspekt mógł zostać zbadany. Tak więc proponuję jak najbardziej szeroko.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Świetnie. Myślę, że to jest bardzo dobra sugestia. Czyli mamy tę kwestię załatwioną. Wiem, ale mam jeszcze pana przewodniczącego. Dziękuję. Myślę więc, że ten temat mamy omówiony. A potem zapytam o wszystkie wnioski, czy je przyjmujemy przez aklamację. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze uwaga do propozycji pana posła Galli, który zwrócił tutaj uwagę na kwestię godzin. Proszę państwa, jeżeli zlecać, to możemy przecież… Nie musimy pisać, że ze szczególnym uwzględnieniem języka niemieckiego, tylko sprawdzić po prostu wszystkie języki, które są i wtedy mamy całość. Tak?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, jest Ok. Dobrze. Teraz pan poseł Wesoły, tak?

Poseł Maciej Górski (PiS):

Górski.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Może nie w temacie propozycji do kontroli NIK, tylko poruszę temat Maszkowic. Mam pytanie, bo jestem pierwszą kadencję i pierwszy raz jestem członkiem Komisji. Kiedy było wyjazdowe posiedzenie Komisji w Maszkowicach w gminie Łącko? Czy było? Czy nie należałoby zrobić takiego posiedzenia? Teraz w maju mamy mieć wyjazdowe posiedzenie na Śląsku, a mniej więcej co dwa posiedzenia Komisji wraca ten temat Maszkowic, więc to jest taka sugestia. Tak mi się nasunęło w tej chwili. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Oczywiście ma pan rację. Myślę, że w przyszłym roku możemy bardzo poważnie rozważyć, żeby to zrobić, bo chyba dwóch wyjazdowych posiedzeń w ciągu roku nie zrobimy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To zależy od nas.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Zależy od nas, tak? Możemy zrobić w drugiej części roku, więc proszę tutaj lobbować, jeżeli taki jest… Może nie, że się usprawiedliwię, tylko też poinformuję, że akurat byłam w Maszkowicach i miałam okazję to wszystko wizytować – że tak powiem – ze wszystkich możliwych stron, więc w tym sensie może rzeczywiście nie odczuwałam takiej potrzeby, ale ja to ja, a Komisja to Komisja, prawda? W związku z czym jak najbardziej, jeżeli będzie zainteresowanie, potrzeba i chęć, żeby takie posiedzenie Komisji zorganizować, to nie ma najmniejszych przeszkód i możemy to zrobić jeszcze w drugiej połowie roku.

Dobrze, czyli w tym momencie mamy dwa wnioski – jeden dotyczący Maszkowic i drugi dotyczący kontroli języków.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Modyfikuję to o wykreślenie z tamtych mniejszości języka niemieckiego…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Mikrofon, panie pośle.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak, oczywiście. Kontrola realizacji zadań w zakresie nauki języka mniejszości narodowych i etnicznych, ze szczególnym uwzględnieniem rozporządzeń ministra edukacji i nauki z dni 4 i 10 lutego 2022 r. Ok?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko te rozporządzenia to… Bo w tym momencie to i tak, i tak wychodzi na to samo. Pan wie o tym?

Poseł Ryszard Galla (niez.):

No wie pan, ale to jest *clou* sprawy, prawda? Czyli rozporządzenie w sprawie obniżenia wymiaru godzin i drugie rozporządzenie w sprawie obniżenia subwencji oświatowej.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No chyba możemy te dwa rozporządzenia kontrolować? Proszę państwa, proponuję, żebyśmy te dwie kontrole przyjęli przez aklamację.

Nie widzę, nie słyszę sprzeciwu, a zatem taka decyzja Komisji w tej sprawie zapadła.

Czyli przyjmujemy przez aklamację te dwa tematy do kontroli dla NIK. Serdecznie dziękuję pani dyrektor za pomoc w ostatecznym sformułowaniu naszych wniosków.

Teraz przechodzimy do kolejnego punktu, czyli punktu trzeciego. Temat edukacji. W związku z tym proszę przedstawiciela Ministerstwa Edukacji i Nauki, czyli pana dyrektora Góreckiego, jak sądzę, o zreferowanie informacji, którą państwo otrzymali też mailem. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Programów Nauczania i Podręczników Ministerstwa Edukacji i Nauki Artur Górecki:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postaram się w sposób możliwie klarowny, jasny, ale i krótki przedstawić podstawowe informacje dotyczącego tego, w jaki sposób komponent dotyczący edukacji związanej z mniejszościami narodowymi jest obecny czy to w podstawach programowych, czy to później odzwierciedlony w podręcznikach.

Przypomnę, że podstawy programowe to jest ten dokument, który określa cele kształcenia i treści nauczania, które muszą być realizowane na każdym etapie edukacyjnym. To jest dokument, w oparciu o który każdy z nauczycieli tworzy programy nauczania przyjmowane i realizowane już na poziomie szkoły. Tak jak państwo mogą zobaczyć w tym materiale, który przekazaliśmy, tematyka mniejszości narodowych i etnicznych jest uwzględniona w podstawach programowych każdego z etapów edukacyjnych, zarówno w części opisującej cele kształcenia, jak i później już konkretne treści nauczania.

W odniesieniu do bloków tematycznych, jak to jest w wypadku wychowania przedszkolnego i I etapu edukacyjnego, czyli klas I–III, kiedy nie mamy wyodrębnionych przedmiotów, tylko nauczanie zintegrowane, te zagadnienia są widoczne w komponencie edukacja społeczna i edukacja językowa, w tym język mniejszości narodowej lub etnicznej, a także w przedmiocie etyka. Później jakoś tak punktowo na niektóre z nich wskażę.

Jeśli chodzi o II etap edukacyjny, czyli klasy IV–VIII, tematyka mniejszości narodowych i etnicznych obecna jest w podstawach programowych takich przedmiotów jak język polski, wiedza o społeczeństwie, historia, przyroda, geografia, języki mniejszości narodowych lub etnicznych i etyka.

Na III etapie edukacyjnym, czyli w szkole ponadpodstawowej, jest podobnie – język polski, historia, wiedza o społeczeństwie, geografia, języki mniejszości, etyka oraz historia i teraźniejszość, tj. ten przedmiot, który od września 2022 r. będzie sukcesywnie wchodził do szkół ponadpodstawowych, zastępując wiedzę o społeczeństwie na poziomie podstawowym. Treści związane właśnie z kwestiami dotyczącymi mniejszości narodowych i etnicznych czy w ogóle budowania tożsamości oraz poczucia więzi z każdego poziomu społecznością, do której się przynależy, są w tym przedmiocie obecne i jeszcze bardziej uwypuklone, niż to było w wypadku wiedzy o społeczeństwie.

Jeżeli chodzi o punktowe wskazanie konkretnych treści, o których na poziomie ogólnym teraz wspomniałem, żeby nie czytać państwu znowu tego materiału, który przekazaliśmy, wskażę tylko wybrane. Jeśli idzie o wychowanie przedszkolne, mamy już tutaj elementy, które wskazują nauczycielom konieczność organizowania zajęć umożliwiających dziecku poznawanie kultury i języka mniejszości narodowej lub etnicznej czy języka regionalnego, chociażby języka kaszubskiego. Dzieci są także zapoznawane ze środowiskiem lokalnym, w którym żyją, z organizacjami i instytucjami. W podstawie programowej jest mowa o źródłach istotnych wartości, które później mają właśnie legnąć u podstaw rozwoju tożsamości dziecka. To są te główne punkty podstawy programowej wychowania przedszkolnego, które są wpisane w obszar społeczny czy obszar językowy.

Szkoła podstawowa to znowu wprowadzenie uczniów w świat wartości, współpracy, solidarności, patriotyzmu, ale szacunku dla tradycji własnej oraz tradycji przedstawicieli innych kultur i narodów, wzmocnienie poczucia tożsamości indywidualnej, kulturowej,

narodowej, regionalnej i etnicznej. Do zadań szkoły należy właśnie m.in. organizacja zajęć, które umożliwiałyby realizację wymienionych przeze mnie treści, a także poznanie norm społecznych, których źródłem jest rodzina, społeczność szkolna, regionalna i lokalna, naród itd. Organizacja przestrzeni edukacyjnej ma właśnie stymulować systematyczny rozwój wrażliwości estetycznej i poczucia tożsamości, które umożliwiają integrację uczniów, ich działalność artystyczną, społeczną i każdą inną, która wynika z programu nauczania i programu wychowawczo-profilaktycznego, realizowanych w szkole, a także chociażby na zajęciach z wychowawcą. Należy bowiem pamiętać, że szkoła wychowawczo oddziałuje w każdym momencie, nie tylko realizując konkretne treści podstawy programowej, ale proponując też konkretne aktywności i inicjatywy, które w szkole mają miejsce we współpracy czy to ze społecznością lokalną, czy to z jakimiś instytucjami.

Jeżeli chodzi o II etap edukacyjny, już konkretnie realizowany w postaci wyodrębnionych przedmiotów, to tutaj jest np. historia, gdzie uczeń charakteryzuje społeczną, narodowościową i wyznaniową strukturę państwa polskiego. Dotyczy to różnych etapów historii państwa. Na zajęciach z wiedzy o społeczeństwie uczeń przedstawia przykłady działań organizacji pozarządowych na rzecz ochrony praw człowieka i uzasadnia potrzebę przeciwstawiania się zjawiskom braku tolerancji wobec różnych mniejszości, w tym także mniejszości narodowych. Uczeń wymienia mieszkające w Polsce mniejszości narodowe i etniczne, grupę posługującą się językiem regionalnym oraz grupy migrantów, w tym uchodźców, lokalizuje miejsca ich zwartego zamieszkiwania, a także przedstawia prawa przysługujące etnicznym grupom mniejszościowym. Jeżeli chodzi o geografię, uczeń porównuje i wyjaśnia zróżnicowanie narodowościowe, etniczne i wyznaniowe ludności Polski i wybranych państw europejskich. Etyka: uczeń wie, że ludzie reprezentujący różne kultury mogą wyznawać różne wartości i przekonania moralne, jak też wyjaśnia, czym jest wielokulturowość.

Na III etapie edukacyjnym, oczywiście poza przedmiotami obecnymi wcześniej, mamy wiedzę o społeczeństwie. Jest komponent dotyczący już przedstawiania różnych koncepcji narodu (politycznej i etniczno-kulturowej) oraz charakteryzowania czynników narodotwórczych i sprzyjających zachowaniu tożsamości narodowej. Z wykorzystaniem wyników badań opinii publicznej uczeń przedstawia postawy społeczeństwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz wobec innych narodów, także imigrantów, a także przedstawia elementy dziedzictwa kulturowego etnicznej grupy mniejszościowej w Rzeczypospolitej (mniejszości narodowe i etniczne, grupa posługująca się językiem regionalnym, imigranci). Uczeń analizuje stan przestrzegania praw mniejszości narodowych i etnicznych w Rzeczypospolitej Polskiej i w wybranym państwie, wyjaśnia kwestie dotyczące akulturacji i asymilacji grup mniejszościowych.

Jeżeli chodzi o geografię, mamy m.in. takie zapisy, jak kształtowanie postawy zrozumienia i szacunku dla tradycji, kultury i osiągnięć cywilizacyjnych Polski, własnego regionu i społeczności lokalnej oraz dla ludzi innych kultur i tradycji, przełamywanie stereotypów i kształtowanie postaw solidarności, szacunku i empatii wobec przedstawicieli innych narodów i społeczności. W zakresie rozszerzonym te zagadnienia są jeszcze bardziej rozwijane. Nie będę tego już państwu czytał.

Jeżeli chodzi o historię, znowu mamy kwestie pogłębione, ale jakby odnoszące się właśnie do struktury społecznej Rzeczypospolitej z uwzględnieniem wielokulturowości i wielonarodowości jej historii oraz wkładu mniejszości narodowych czy różnych kultur, i wpływu na całokształt tego, jak wyglądały, i jak wyglądają: nasza kultura i szeroko rozumiane nasze dzieje. Uczeń charakteryzuje zróżnicowanie kulturowe II Rzeczypospolitej. To już taki konkretny zapis.

Wreszcie przedmiot, który wchodzi do szkół ponadpodstawowych (liceum, technikum i szkoły branżowej II stopnia) od września 2022 r., czyli historia i teraźniejszość, gdzie jest mowa o tym, że w aspekcie stosunku do prawdy uczeń nabywa rzetelną wiedzę o najważniejszych przemianach kulturowych, politycznych, społecznych i gospodarczych w Polsce i na świecie po 1945 r. aż do czasów współczesnych. W tym kontekście chodzi o uzyskiwanie zrozumienia głównych zagadnień życia społecznego i politycznego, a także znajomości najbliższej genezy i natury wielkich problemów świata współczesnego.

W aspekcie stosunku do życia chodzi o nabywanie przez ucznia dociekliwego zainteresowania życiem zbiorowym, jak i gotowości do osobistego podejmowania zadań społecznych i zaangażowania obywatelskiego w duchu patriotyzmu jako mądrej miłości ojczyzny, ukształtowanej właśnie w tej wielokulturowej tradycji Rzeczypospolitej.

W zakresie wiedzy o społeczeństwie mamy tutaj znowu powtórzone te elementy, które były wcześniej, ale jednocześnie rozwinięte w związku z wyższym etapem edukacyjnym. Uczeń wyróżnia wspólnoty i grupy tworzące się na podstawie podobieństwa pochodzenia, kultury, sposobu życia i interesów, w tym zarówno narody, jak i inne grupy społeczne znajdujące się wewnątrz podstawowych społeczności ludzkich, np. klasy i warstwy społeczne, grupy zawodowe, wyznaniowe i narodowościowe. Uczeń potrafi zastosować swoją wiedzę o grupach społecznych w dokonywaniu charakterystyki zmian zachodzących w okresie powojennym w strukturze społeczeństwa polskiego i składzie narodowościowym państwa. To takie najważniejsze zapisy podstaw programowych.

Jeżeli chodzi o podręczniki, tak jak państwo doskonale wiedzą, podręczniki do nauczania tych przedmiotów, do których są napisane podstawy programowe i które znajdują się w siatce godzin, są pisane przez wydawnictwa i autorów współpracujących z tymi wydawnictwami oraz przedstawiane ministerstwu do zatwierdzenia. Zatwierdzenie odbywa się na mocy odpowiedniego rozporządzenia, które wskazuje procedurę. W tym wypadku jest to wyznaczenie rzeczoznawców merytorycznych, którzy z jednej strony oceniają zgodność podręcznika z podstawą programową, a z drugiej strony też patrzą na ten podręcznik z perspektywy, czy nie ma tam żadnych nieprawidłowości w sposobie prezentacji treści, biorąc już pod uwagę metody właściwe dla danego przedmiotu. Podręczniki mogą oczywiście wykraczać poza podstawę programową, natomiast rzeczoznawcy badają, czy wszystkie treści podstawy programowej są w nich zawarte. Ministerstwo dopuszcza tylko podręczniki i materiały pomocnicze, jak zeszyty ćwiczeń itd. Materiały pomocnicze dla nauczycieli i dla uczniów żadnej procedurze dopuszczania przez ministerstwo nie są poddawane. To z mojej strony tyle. Dziękuję państwu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos z tej sprawie?

Na razie nie widzę, to pozwolę sobie zadać pytanie dotyczące tego materiału, który otrzymaliśmy. Tam jest bardzo ładnie to napisane o mniejszościach, jakie mają prawa, uprawnienia, ale jest też pewna chyba jednak nieaktualna – nie wiem, czy aktualna, czy nie – informacja, ponieważ na stronie 9 napisane jest, że organizację nauczania języków mniejszości „reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym". Czy to znaczy, że mimo przyjęcia przez pana ministra rozporządzeń, m.in. tego rozporządzenia o mniejszości niemieckiej, która w mniejszym stopniu ma cieszyć się możliwością nauki języka niemieckiego, to jednak one nie wejdą – że tak powiem – w życie? Czy tu właśnie nastąpił jednak, czego bym nie chciała, jakiś brak aktualizacji faktycznej sytuacji w tym momencie? Jak będzie wyglądała sytuacja mniejszości niemieckiej, jeśli chodzi o nauczanie języka niemieckiego? Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Oczywiście wzmiankowane przez panią przewodniczącą rozporządzenia wejdą w życie. Natomiast ta notatka przedstawia stan aktualny – to, co w tej chwili w tym roku szkolnym się dzieje w naszych szkołach i na jakich zasadach nauczane są języki.

Wniosę tutaj małe zastrzeżenie, że nie zajmuję się kwestiami związanymi z rozporządzeniami i jakby ewentualną dyskusją czy pytaniami, które dotyczyłyby tego zagadnienia. To jest już właściwość innego departamentu mojego ministerstwa. Nie bardzo chciałbym wchodzić w te kompetencje, choć pewnie na część pytań potrafiłbym odpowiedzieć, ale to już nie pokrywa się z właściwościami mojego departamentu. To takie zastrzeżenie. Czyli to, co dotyczy treści ujętych w podstawach programowych, jak i to,

co dotyczy podręczników, jak najbardziej – jestem właściwym adresatem tych pytań. Natomiast co do zmian samej organizacji nauczania to już jest Departament Kształcenia Ogólnego, który te rozporządzenia pilotował i przygotowywał.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem. Dziękuję, panie dyrektorze. Pan przewodniczący Galla. Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Oczywiście, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo, że pan dyrektor Górecki tutaj dopowiedział, że to jest informacja dotycząca roku szkolnego 2021/2022. Natomiast rzeczywiście rozporządzenia, które zostały wydane przez MEiN, to są rozporządzenia, które będą dotyczyły roku szkolnego 2022/2023. Niemniej jednak tutaj trzeba też wyraźnie powiedzieć, że jeśli już, to ktoś powinien też odpowiedzieć nam na pytanie, bo jesteśmy na etapie przygotowywania roku szkolnego 2022/2023, jak w kontekście tych rozporządzeń wygląda przygotowanie pod kątem programowym. Wiemy, że dla jednej grupy narodowościowej praktycznie będą musiały być przygotowane na poziomie MEiN jakby odrębne programy nauczania. Myślę więc, panie przewodniczący, że nawet na przyszłość to jednak to pytanie jest zasadnicze, jak to się ma do rozporządzenia z 2017 r., prawda? Dziękuję.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Jeżeli mogę, pani przewodnicząca, odnieść się…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę, ale też chciałabym coś powiedzieć. Myślę, że to jest takie pytanie, że warto prosić o odpowiedź na piśmie, ale bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:

Tak, tak. Tylko w zakresie właściwości swojego departamentu, bo tutaj było pytanie o podstawy programowe. Tak, w związku z tą zmianą ministerstwo przygotowuje również zmiany w zakresie podstawy programowej języków mniejszości narodowych, by dostosować je odpowiednio do liczby godzin, które będą przypisane do danego języka. Tyle mogę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, rozumiem. W tej informacji już tego nie ma i nie będziemy tutaj specjalnie o to kruszyć kopii, ale myślę, że nie zaszkodziłoby, żeby znalazła się taka informacja, że to jest stan na teraz, ale sytuacja już niebawem bardzo się zmieni. Wtedy, że tak powiem, oficjalnie dowiedzielibyśmy się, że jest już planowana zmiana programu, stosowna do tych rozporządzeń ostatnio wprowadzonych przez pana ministra edukacji i nauki.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Jeśli nie, to dziękuję, panie dyrektorze, za przedstawienie informacji.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, a jest to punkt dotyczący informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji, którą rozumiem, że przedstawi pan minister Sosnowski. Pan dyrektor Sosnowski, tak? Nie mylę się, panie dyrektorze, co do tego**?**

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Sosnowski:

Dzień dobry. Co do nazwiska – tak, co do tytułu – również. W imieniu ministra Błażeja Pobożego, właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, będę miał przyjemność przedstawić informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działalności wydawniczej służącej zachowaniu i rozwojowi tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych. Wersja elektroniczna została państwu przekazana. Mam nadzieję, że ze stosownym wyprzedzeniem. Pozwolę sobie zatem porzucić jej szczegółową charakterystykę i ujmę temat nieco inaczej.

Z pewnością państwo pamiętają, że minister spraw wewnętrznych i administracji, kierując częścią 43 budżetu państwa, zarezerwowaną m.in. dla mniejszości narodowych i etnicznych, w ramach swoich obowiązków podejmuje liczne inicjatywy przy użyciu licznych narzędzi, które służą właśnie podtrzymaniu tożsamości kulturowej i językowej

mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności języka kaszubskiego. Te działania ministra wynikają nade wszystko z dwóch powodów. Pierwszy jest kulturowy imperatyw wyrastający z potrzeby zachowania ciągłości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, o czym pan dyrektor Górecki z MEiN wspominał, odwołując się do tradycji II Rzeczypospolitej. Drugi powód jest implikowany m.in. zapisami ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Zgodnie z zapisem art. 18 tejże ustawy „organy władzy publicznej są obowiązane podejmować odpowiednie środki w celu wspierania" m.in. „działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości" narodowej i tu dochodzimy do *clou* sprawy. Takimi środkami mogą być m.in. dotacje przeznaczone na wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości, jak również w języku polskim, które są poświęcone tematyce mniejszości, a wydawanych w różnych formach i technikach, w różnych zapisach obrazu i dźwięku.

Przedstawiona państwu informacja pozwala zauważyć, że organizacje mniejszości narodowych i etnicznych wydają czasopisma w łącznej liczbie około 38 tytułów o różnym nakładzie, począwszy od niewielkich nakładów od 200 do 300 egzemplarzy, jak np. rosyjski „Zdrawstwujte!" czy łemkowski „Rocznik Ruskiej Bursy", po czasopisma już o znacznym nakładzie w okolicach 2–3 tys., jak np. słowacki „Život", żydowski „Chidusz" czy romski „Romano Atmo – Cygańska Dusza". Są też czasopisma, które sięgają w swoim nakładzie liczby 4–5 tys. egzemplarzy, jak np. niemiecki „Wochenblatt.pl".

Również liczba tytułów jest zależna od konkretnej mniejszości narodowej lub etnicznej albo też społeczności posługującej się językiem kaszubskim. Owa liczba może wynikać nie tylko z liczebności danej mniejszości czy nade wszystko aktywności organizacji działających w obszarze tej mniejszości, ale również z tradycji wydawniczej. Myślę tu m.in. o organie prasowym mniejszości słowackiej w Polsce. „Život" jest wydawany od 1958 r. Nie jest to mniejszość najliczniejsza wśród wszystkich mniejszości ustawowych w Polsce. Drugim tytułem tej mniejszości jest „Almanach. Słowacy w Polsce". Tak więc liczba tytułów nie zawsze jest wprost proporcjonalna do liczebności mniejszości. Myślę też tutaj m.in. o mniejszości karaimskiej. To nieliczna mniejszość wydająca dwie pozycje – „Awazymyz" oraz rocznik naukowy „Almanach karaimski".

Natomiast dobrym przykładem stanowiącym odzwierciedlenie aktywności organizacji mniejszości narodowych i etnicznych na rynku wydawniczym w stosunku do liczebności społeczności należącej do danej mniejszości jest mniejszość niemiecka. Może ona się pochwalić kilkoma tytułami wydawanymi w znaczącym nakładzie od ponad 4 tys. egzemplarzy, jak np. tygodnik „Oberschlesische Stimme" czy „Wochenblatt.pl", po wydawnictwa i tytuły bardzo nielicznie wydawane, jak np. dodatek do „Kuriera Kwidzyńskiego". Ta mniejszość posiada 13 tytułów, które są w różny sposób wspierane i dotowane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

W stanie zagrożenia epidemicznego i w stanie epidemii, kiedy korzystanie z tradycyjnych form wydawniczych, tu mam na myśli papierowe źródła informacji, było dość ograniczone albo wprost niemożliwe, w departamencie podjęliśmy taką decyzję o forsowaniu czy też promowaniu wersji elektronicznych poszczególnych czasopism, m.in. w trakcie obrad komisji, która rekomenduje wnioski o dotacje dla ministra spraw wewnętrznych i administracji. Referenci danych spraw i wniosków informowali członków komisji o poziomie, zakresie czy też procencie digitalizacji czasopisma czy tytułu. To jest tendencja, która jest przez nas przyjęta i która będzie właśnie promowana. Będziemy zwracać uwagę właśnie na poziom digitalizacji w związku z ogólną sytuacją na rynku wydawniczym i odchodzeniem od tradycyjnych nośników informacji.

Oczywiście obok czasopism minister spraw wewnętrznych i administracji wspierał wydawanie innych pozycji, w tym publikacji historycznych, popularnonaukowych czy też naukowych. Tytuły zostały wymienione i podane w informacji, którą przedstawiliśmy państwu posłom.

Podsumowując, należy zauważyć, że zasięg drukowanych publikacji ulega systematycznemu obniżeniu. Tak jak powiedziałem, będziemy dążyć do dalszej cyfryzacji prasy oraz różnego rodzaju periodyków.

Na koniec jeszcze wspomnę o tym, że dla wszystkich beneficjentów i wnioskodawców powszechnie dostępna jest informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na dany rok o zasadach przyznawania dotacji. Tam, dokonując oceny wniosków, minister bierze pod uwagę planowaną objętość czasopism, planowaną liczbę numerów i język, w którym ukazywać się będzie czasopismo. Tym językiem, który jest promowany, zawsze jest język danej mniejszości narodowej.

Jak zapewne państwo zauważyli, w informacji są również dane na temat „Przeglądu Prawosławnego". Wychodzimy z założenia, że religia jest również częścią szerokiej kultury mniejszości narodowych. Także ten tytuł wspieramy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Nie widzę, nie słyszę, to sobie pozwolę tradycyjnie zadać pytanie. Dzisiaj może nie dużo, ale troszkę rozmawialiśmy o sytuacji mniejszości romskiej w kontekście NIK. Widzę, że jest tu bardzo duży spadek, jeśli chodzi o wysokość nakładów właśnie na tę mniejszość. To chyba największy spadek, chociaż są też i wzrosty w innych mniejszościach. Jest też dość spory spadek u mniejszości żydowskiej, ale nie aż taki jak u Romów. Myślę, że nie musimy się aż tak bardzo martwić o mniejszość żydowską. Czy pan dyrektor na szybko ma jakieś uzasadnienie, skąd tak duży spadek nakładów na wydawnictwa, jeśli chodzi o Romów?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Tak, pani przewodnicząca. Mniejszość etniczna romska wydaje kilka tytułów, w tym sztandarowy „Romano Atmo – Cygańska Dusza" oraz „Dialog Pheniben". Był wniosek złożony przez Stowarzyszenie Romów w Polsce z siedzibą w Oświęcimiu, które jest wydawcą tego kwartalnika „Dialog Pheniben", jaki został oceniony przez komisję rekomendującą wnioski na znacznie niższą kwotę, niż podawał wnioskodawca. Dlaczego? Dlatego że jeszcze przez ówczesny Departament Kontroli i Nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji była przeprowadzona kontrola w organizacji. Kontrolowała ona m.in. właśnie ten tytuł. Wskazano na pewne nieprawidłowości. Zdecydowaliśmy się na obniżenie i rekomendowaliśmy ministrowi obniżenie dotacji z racji tego, że jest to pismo, które w naszej ocenie w co najmniej dyskusyjny sposób trafia do społeczności romskiej. Jest to pismo, w cudzysłowie elitarne, bardzo kosztochłonne, które być może nie trafia do takiej liczby odbiorców, do jakiej powinno trafiać. Jak zresztą wskazałem, wśród kryteriów oceny wniosków jest planowana objętość. Badamy też liczbę odbiorców. To jest pismo, które według nas otrzymuje również szerokie wsparcie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest to informacja Departamentu Kontroli i Nadzoru. Stąd obniżona wysokość środków na ten cel. Pismo cieszy się też średnim zainteresowaniem Romów.

Jeśli chodzi o mniejszość żydowską, to też zostało obniżone wsparcie dla niektórych pism. Wynikało to m.in. z rozeznania rynku i wyceny poszczególnych artykułów czy też liczby znaków składających się na cały artykuł. Stąd również uznaliśmy, że na rynku prasowym funkcjonują – nie wiem – artykuły, które są nieco tańsze.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze, za te wyjaśnienia. Pan przewodniczący Galla. Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Oczywiście. Panie dyrektorze, chciałbym o coś zapytać, żeby w obszarze ogólnym dokonał pan oceny, ponieważ analizujemy tutaj akurat lata, które były w jakimś tam stopniu dotknięte pandemią koronawirusa. Co za tym idzie, śledziliśmy też wtedy pewne zmiany co do kierunku wydatkowania dotacji ze strony MSWiA. Wiele projektów, które miały charakter spotkań, debat czy też jakichś koncertów, raczej się nie odbywało. Moje pytanie jest takie. Czy państwo jakby odczuwali tendencję przejścia z tymi projektami właśnie w obszar wydawniczy? Jakby nie było, to jednak ten obszar wydawniczy jest bardzo cenny, bo jakby utrwala także dorobek środowisk mniejszości i to gdzieś tam zostaje na pokolenia. Jak to wygląda? Czy państwo po takim działaniu też widzą, że należałoby

tutaj – mimo dobrych, ale skromnych środków – wydatkować więcej właśnie na tego typu działalność.

Poproszę też jeszcze o odpowiedź, bo nie widzę tutaj naszego kolegi posła Czykwina, a myślę, że to jest stały punkt w zadawaniu pytań dla społeczności białoruskiej. Dzisiaj wysokość tej dotacji, którą państwo tutaj wskazują, wynosi ponad 700 tys. zł w 2021 r. i prawie 800 tys. zł w 2022 r. O, widzę już pana posła Czykwina. Jak to wygląda w kwestii wydatkowania? Czy rzeczywiście to są środki wystarczające na prowadzenie tych periodyków, które są wydawane w środowisku białoruskim? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy pan poseł Czykwin chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle. Witamy serdecznie dzisiaj na wizji, ale też prosimy, żeby było na fonii, więc nie wiem… Nie słyszymy. Panie pośle, jest chyba jakiś problem ze sprzętem po pana stronie. Teraz głos jest wyłączony. A teraz wygląda, jakby był włączony, tylko tyle, że nie słyszymy. Może jest wyciszony i trzeba podnieść troszkę głośność? Nie słyszymy. Może damy radę to pogłośnić jakoś.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie wiem, czy już mnie słychać. Chciałem powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, troszkę słychać, ale jeszcze bliżej i troszeczkę głośniej.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Tak, postaram się głośno. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję panu dyrektorowi za to wspomnienie, że ministerstwo dostrzega to, co według mnie jest prawdą oczywistą, że religia w sensie kulturowym jest ważnym składnikiem tożsamości wszystkich narodów. W Polsce już o tym chyba nie należy za szeroko mówić, bo wiemy, jakie znaczenie dla historii i dla kultury ma Kościół katolicki.

Natomiast do pana dyrektora mam prośbę o ewentualne odniesienie się też, choć może już nie dzisiaj, do informacji o państwa postanowieniu dotyczącym kryteriów przyznawania dotacji. Są tam zawarte stwierdzenia, że ważnym czynnikiem oceny projektów jest zasięg i oddziaływanie, w tym wypadku periodyku. W mojej ocenie to jest martwy przepis, bo jeśli… Rozumiem, że trzeba uwzględniać specyfikę naszych mniejszości, z których jedne są bardzo liczne, a drugie mniej liczne. Natomiast jeśli mamy dany periodyk i przeliczymy dotację na egzemplarz nazwijmy to, sprzedawany, a nie drukowany, to różnica 10-krotna albo i trochę więcej sugeruje czy może wskazywać, że to nie jest uwzględniane.

Druga uwaga. Rozumiem to uzasadnienie, że państwo preferują język mniejszości w periodykach. Jest to w formie wręcz nakazowej, że ileś procent musi być w języku mniejszości. O innych mniejszościach się nie wypowiadam, ale mniejszość białoruska jest w dramatycznej sytuacji w sensie szybkiej polonizacji, szybkiego wytracania… Świadczą o tym wyniki kolejnych spisów powszechnych. Z niepokojem czekamy na obecny. Miałbym więc sugestię, żeby redakcje miały jednak większą dowolność decydowania, bo myślę, nie ujmując kompetencji pracownikom ministerstwa, że one wiedzą, co dla danej społeczności byłoby bardziej efektywne w podtrzymywaniu jej tożsamości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan dyrektor kiwa głową, bo zgadza się z tą sugestią ze strony pana posła Czykwina. Czy pan chciałby jeszcze głos zabrać?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Kiwam, pani przewodnicząca, bo słyszę dobrze. Mogę już odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Po kolei. Jak państwo zauważyli, wysokość środków finansowych z roku 2021 w stosunku do roku 2022 wzrosła o ponad 130 tys. zł. Pewnie więc wszędzie środki są niewystarczające, o czym pan poseł Galla wspominał. Spotkaliśmy się z ogromną liczbą aneksów w okresie zagrożenia epidemicznego i stanu pandemii. Chodziło o możliwość zmiany formy realizacji zadania, więc te zadania, które dotyczyły m.in. uroczystości i występów, miały formę *on line*, na co się decydowaliśmy. Nie pamiętam, czy inna forma była dopuszczona czy zaistniała. Jeśli jakieś zadanie dotyczyło jakiegoś występu czy wydarzenia artystycznego, to nie pamiętam, czy było później przeniesione na papier – nie wiem – jako sprawozdanie, reportaż czy inna forma informacji.

Odpowiadając na pytania pana posła Czykwina, powiem, że Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która będzie obradowała jutro, będzie zapoznawała się z informacją ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat zasad przyznawania dotacji na rok 2023. Dwukrotnie odbyliśmy robocze spotkania z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych, w tym z panem współprzewodniczącym Grzegorzem Kuprianowiczem. Wydawało mi się, że to był właściwy moment, aby te uwagi zgłosić, bo dyskutowano o formie i zapisie tej informacji. Uwagi pana posła Czykwina możemy wziąć właśnie pod rozwagę już w informacji na rok 2024. O zasięgu również była mowa. Tu też nie było uwag, bo przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych otrzymali dwa razy projekty tej informacji.

Znamy zjawisko akulturacji mniejszości białoruskiej. Jest nam to zagadnienie znane. Natomiast, tak jak powiedziałem na samym początku, minister ma za zadanie wspierać wszelkiego rodzaju działania mające na celu podtrzymanie tożsamości kulturowej i językowej, zatem to podtrzymywanie to jest właśnie m.in. promocja języka mniejszości, w tym języka białoruskiego. Znamy do zagadnienie, że mniejszość białoruska, wydając swoje tytuły, głównie posługuje się językiem polskim z racji tego, że chce trafić do szerszego kręgu odbiorców, natomiast my będziemy jednak promować język mniejszości, co nie oznacza, że jak w uwagach i wnioskach do informacji na rok 2024 pojawią się takie propozycje, to nie weźmiemy ich pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. O głos prosił jeszcze pan poseł Jarosław Rzepa. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Mam bardzo konkretne pytanie do pana dyrektora, dotyczące mniejszości romskiej i tego, co pan powiedział o sztandarowym periodyku „Romano Atmo – Cygańska Dusza”. Czy dysponują państwo wiedzą na temat tego, czy w wypadku tego wydawnictwa były jakiekolwiek ograniczenia finansowe w stosunku do wnioskowanej kwoty? Wspomniał pan też o planach. Czy ewentualnie w tej kwestii mógłbym też poznać szczegóły?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Jeszcze może pan Romańczuk, który jest sekretarzem zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce z siedzibą w Białymstoku. Pan w tym punkcie też chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Sekretarz zarządu Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Polsce Andrzej Romańczuk:

Dzień dobry. Mam nadzieję, że wszystko dobrze. Andrzej Romańczuk, Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe. Tak, jeśli można, tylko dwie uwagi odnośnie do wydawnictw.

Tak jak państwo zapewne zauważyli, co wynika z przedstawionych materiałów, mniejszość rosyjska, praktycznie rzecz biorąc, od lat, ma jedne z najmniejszych, jeżeli w ogóle nie najmniejsze dotacje przyznawane przez MSWiA na praktycznie wszystkie działania, w tym także wydawnicze. Tutaj zresztą pan dyrektor wymieniał tytuł „Zdrawstwujte!” wydawany w nakładzie obecnie 200 egzemplarzy, a kiedyś nieco większym. Powiem szczerze, że w rozumieniu naszej organizacji czy także członków

innych organizacji – w rozmowach oficjalnych i nieoficjalnych – bardzo duże znaczenie mają np. artykuły ukazujące się w języku rosyjskim, ale także i w języku polskim, dotyczące mniejszości rosyjskiej w Polsce, które są właśnie w dodatku „Sami o Sobie" do „Przeglądu Prawosławnego" pana posła Czykwina. O tym już zresztą kilkakrotnie wiele lat temu informowaliśmy, że nawet o wiele ważniejsze dla nas są niektóre publikacje zarówno w języku rosyjskim, jak i w polskim, w tymże dodatku „Sami o Sobie". Jest tak z kilku względów. Ze względu na zasięg, bo tamto pismo jest pismem ogólnopolskim i zupełnie inny jest nakład. Dociera ono rzeczywiście do zdecydowanie większej grupy odbiorców. Myślę, że sam fakt, że w jednym piśmie w dodatku „Sami o Sobie" są artykuły ukazujące się w kilku językach – białoruskim, ukraińskim, łemkowskim, rosyjskim, ale także i w języku polskim, jest dosyć ważny i znaczący, przynajmniej z punktu widzenia dużej części mniejszości rosyjskiej. To jest pierwsza uwaga.

Teraz druga uwaga. Dziękuję panu dyrektorowi za to, że dowiedzieliśmy się, że jutro jest posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Ze względu na taką sytuację, jaką mamy w obecnej chwili, czyli śmierć naszej przedstawicielki, która dwa miesiące temu zmarła, aktualnie mniejszość rosyjska nie ma żadnego przedstawiciela w komisji wspólnej. Dlatego też – nie wiem – może jakoś po dzisiejszym posiedzeniu będzie okazja skontaktowania się z panem, żeby ustalić możliwość udziału któregokolwiek z nas dwóch tutaj obecnych, w jutrzejszym posiedzeniu, bo naprawdę mamy kilka spraw, które zresztą w kolejnym punkcie będziemy zgłaszać. Pewne sprawy są bardzo istotne i odkładanie ich na późnej może bardzo zaszkodzić całości sytuacji mniejszości rosyjskiej w Polsce. To tylko taka uwaga techniczna. Myślę, że jakoś do jutra uda się to rozwiązać i ktoś z naszej dwójki będzie mógł – czy *on line*, czy osobiście – wziąć udział w jutrzejszym posiedzeniu. Dziękuję w tym punkcie za uwagę. Przepraszam za to, że poruszyłem dwa tematy naraz.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Teraz już, panie dyrektorze, proszę odnieść się do tych tematów.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Dziękuję bardzo. Może od końca. Tak, dowiedzieliśmy się o śmierci pani Galiny, przedstawiciela mniejszości rosyjskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W sprawach różnych jutrzejszego posiedzenia komisji będziemy rozpoczynać proces wyboru czy wyłonienia nowego członka reprezentującego mniejszość rosyjską. Odpowiadając na pytanie: jako sekretarz tej komisji będę zobowiązany poinformować współprzewodniczących komisji, czyli pana ministra Błażeja Pobożego i pana doktora Grzegorza Kuprianowicza, o możliwości udziału państwa w obradach tej komisji nie jako członków, a z przyczyn oczywistych także i nie jako osób upoważnionych przez przedstawiciela mniejszości rosyjskiej. To pewnie w kwestiach technicznych po zakończeniu posiedzenia Komisji sejmowej.

Odnosząc się do kwestii mniejszości romskiej i „Romano Atmo – Cygańskiej Duszy", otrzymali kwotę wsparcia 125 tys. zł. Nie pamiętam, jaki był wniosek pierwotny, pewnie znacznie większy, ale była przyjęta zasada, że będzie to na poziomie dotychczasowego finansowania. Według nas jest to pismo, które dociera do znacznie szerszego grona odbiorców. Jest też pismem wysokiej jakości. Nie, nie było kontroli Departamentu Kontroli i Nadzoru MSWiA w organizacji wydającej to pismo, więc ufamy i zakładamy *a priori*, że wszystko jest właściwe.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Nie ma więcej pytań ani kwestii do poruszenia, zatem ten punkt zamykam.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli do spraw bieżących. Chciałabym prosić pana posła Czykwina o wprowadzenie, a potem udzielę głosu również przedstawicielom mniejszości rosyjskiej. Bardzo proszę, panie pośle. Oj, musimy ten wariant z komórką znowu przećwiczyć, tak że proszę się zdzwonić z panią Beatą.

Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:

Tak, panie pośle, już pana słychać. Proszę.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Mogę mówić? Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zwrócili się do mnie przedstawiciele dwóch organizacji. Jest pan Romańczuk, to będzie chyba mógł powiedzieć osobiście. Natomiast również kierownictwo Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zwróciło się z prośbą o podjęcie przez nas jako Komisji jakichś działań zmierzających do przerwania dosyć przykrej sytuacji czy praktyki, która w ostatnim okresie zaistniała, a dotyczy mniejszości narodowych rosyjskiej i białoruskiej.

Tragedia wywołana atakiem Rosji na Ukrainę wykorzystywana jest przez niektóre organy władzy publicznej do podejmowania działań ograniczających prawo obywateli polskich przynależących do mniejszości narodowych do kontynuacji działań służących zachowaniu ich własnej tożsamości kulturowej. Działania te są w oczywisty sposób sprzeczne z normami naszej konstytucji, w szczególności postanowieniami ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Przypomnę tylko, że i konstytucja, i ustawa nakładają na organy władzy publicznej obowiązek podejmowania odpowiednich środków w celu ochrony tych osób, które są obiektem dyskryminacji i wrogości będących skutkiem ich przynależności do mniejszości.

Zdarzyło się tak, że władze samorządowe, czyli wiceprezydent miasta Białegostoku… To pan Romańczuk o tym powie, ale zaskakujące jest w tej decyzji o wypowiedzeniu najmu…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie pośle, gdyby troszkę głośniej pan zechciał mówić…

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Dobrze. Będę mówił głośno. Mówię o decyzji wiceprezydenta miasta Białegostoku, o czym opowie może szczegółowo pan Romańczuk. Chodzi o wypowiedzenie najmu niewielkiego lokalu. W tym uzasadnieniu czytamy, że „z uwagi na napaść Rosji na Ukrainę miasto Białystok stanowczo sprzeciwia się jakiejkolwiek działalności promującej państwo i naród, które jest agresorem w tej wojnie”. Nie znam żadnych przykładów na to, że stowarzyszenie to podejmuje jakiekolwiek działania promujące państwo i naród. Z tym się nie spotkałem.

Natomiast teraz druga sytuacja. Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne od wielu lat organizuje festiwal pieśni białoruskiej. To jest wydarzenie bardzo tradycyjne. Uważam, że to jedna z najważniejszych inicjatyw w środowisku. W kilku miastach odbywają się eliminacje i koncerty. Galowy koncert odbywa się zawsze z udziałem dużej liczby publiczności. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji tradycyjnie i w sposób znaczący wspiera ten festiwal, słusznie oceniając go jako ważny element. Samorządowy dom kultury w powiatowym mieście Siemiatycze w tym roku odmówił udziału w organizacji tej imprezy, wyjaśniając to trudną sytuacją polityczną.

Powiem tylko jedno zdanie komentarza, że bardzo często przedtem, ale okazuje się, że i teraz, pojawiają się próby czynienia naszych obywateli zakładnikami pewnych decyzji. W tym wypadku nie mamy przecież żadnych wątpliwości, tak jak powiedziałem, co do oceny ataku Rosji na Ukrainę. Natomiast to, jak uważam, jest niedopuszczalne i jeżeli nie podejmiemy działań, to będzie szkodziło wizerunkowi, a w ogóle, tak jak powiedziałem, nie możemy się godzić na naruszanie i konstytucyjnej normy, i zapisów ustawy. Mamy dobrą praktykę, że nie uzależnialiśmy polityki państwa polskiego w stosunku do mniejszości narodowych od tego, co też się przecież pojawiało jako sugestie w zakresie stosunków czy działań innych państw wobec Polonii. A w tym wypadku wchodzimy jeszcze w nową sferę, czyli już ogólnie działań jednego państwa wobec innego państwa.

Pani przewodnicząca, kończę, bo mam problem z tym połączeniem. Zgłaszam taką propozycję, byśmy może wystosowali do prezydenta Białegostoku i do burmistrza Siemiatycz pisma z naszym stanowiskiem i prośbą o weryfikację ich decyzji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Głos teraz zabierze pan Andrzej Romańczuk, już przedstawiany dzisiaj na posiedzeniu. Bardzo proszę.

Sekretarz zarządu RSKO Andrzej Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że mikrofon włączyłem. Właśnie dziękuję, panie pośle, tylko pozwolę sobie przeczytać fragment tego pisma z dnia 19 kwietnia od zastępcy prezydenta miasta Białegostoku. Na podstawie artykułu takiego i takiego, czyli po prostu regulaminu Centrum Aktywności Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku, itd. – tutaj trzy linijki samego tekstu – „w sprawie określania sposobu udostępniania pomieszczeń Centrum Aktywności Społecznej w budynku położonym w Białymstoku przy ul. Św. Rocha 3 informuję, iż ww. porozumienie zostaje rozwiązane. Wycofana zostaje również zgoda na korzystanie z szafek magazynowych w budynku Centrum Aktywności Społecznej". I właśnie uzasadnienie: „z uwagi na napaść Rosji na Ukrainę miasto Białystok stanowczo sprzeciwia się jakiejkolwiek działalności promującej państwo i naród, które jest agresorem w tej wojnie". „W związku z powyższym proszę natychmiast zabrać wszystkie przedmioty należące do stowarzyszenia, znajdujące się w bibliotece oraz pomieszczeniach magazynowych Centrum Aktywności Społecznej. Przedmioty należy zabrać w terminie do 29 kwietnia br.". Z upoważnienia prezydenta pismo podpisał Przemysław Tuchliński, zastępca prezydenta miasta Białegostoku.

Jest to jeden z takich przykładów. Za chwilkę jeszcze po mnie kolega Eugeniusz Malinowski, prezes fundacji Open Art, przedstawi drugą sytuację odnośnie do realizacji programu telewizyjnego w języku rosyjskim – powtórzę, że jedynego w Polsce – dla białostockiego ośrodka Telewizji Polskiej, ale to za chwileczkę. Nie będę mu zabierał głosu. Kolega sam przedstawi, jak to wygląda. Faktycznie bez uzasadnia, ale wiadomo. Zostało to rozwiązane 26 lutego.

Podnosimy tę sprawę z dwóch przyczyn. Po pierwsze Centrum Aktywności Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku jest to praktycznie budynek od samego początku… Historia jego trwa od 2005 r., kiedy ówczesny wojewoda podlaski pan Maciej Żywno przekazał ten budynek Urzędowi Miejskiemu w Białymstoku. Cały praktycznie plan czy zamiar istnienia tego budynku miał na celu… Przepraszam, od 2008 r. W 2008 r. budynek został przekazany przez ówczesnego wojewodę. Przepraszam, troszeczkę pomyliłem się o trzy lata. Miał to być właśnie punkt, gdzie będą prowadziły swoją działalność różne stowarzyszenia, w tym także organizacje mniejszości narodowych i etnicznych działające na terenie Białegostoku.

Najlepszym tego przykładem jest właśnie znajdująca się w tym centrum biblioteka, w której nasze stowarzyszenie ma dziewięć regałów z literaturą rosyjską, w języku rosyjskim i w języku polskim, ale także książki w językach białoruskim, ukraińskim, cerkiewnosłowiańskim, angielskim czy pojedyncze w paru jeszcze innych. Książki dotyczą głównie kwestii wielokulturowości, praw mniejszości narodowych i etnicznych w krajach Unii Europejskiej, historii i dnia dzisiejszego mniejszości rosyjskiej w Polsce, rosyjskiej kultury, muzyki. Są też podręczniki i pomoce naukowe do nauki języka rosyjskiego zarówno jako obcego, jak i jako języka mniejszościowego, ojczystego. Wszystko to znajduje się w naszej bibliotece.

W pomieszczeniach magazynowych, o których pismo również wspomina, znajdują się m.in. stroje ludowe, plansze wystawowe, które przygotowywaliśmy na 15-lecie stowarzyszenia w 2006 r., a potem kilkakrotnie one były uzupełniane na kolejne jubileusze naszej organizacji, różnego rodzaju dekoracje z imprez, rollupy, logotyp stowarzyszenia. Wszystko to znajduje się właśnie w tych pomieszczeniach budynku.

Zgodnie z tą informacją do dnia 29 kwietnia mamy to wszystko zabrać. To kilkaset książek. W tej chwili nawet trudno mi jest powiedzieć, ile dokładnie. Domyślam się, że nawet ponad tysiąc, bo powtarzam, że dziewięć regałów zajmuje nasza literatura, w tym także i czasopisma. Są periodyki specjalistyczne w języku rosyjskim wydawane na Zachodzie, jak „Russkaja Mysl" czy „Prawosławnaja Ruś". Mamy pisma wydawane w Stanach Zjednoczonych i we Francji, które do nas docierają. Takowe tytuły też mamy. Są historyczne numery gazety „Russkij Gołos" i „Zwieno", wydawane w Polsce w latach 1948–1974. Takich numerów historycznych też mamy kilkadziesiąt.

To wszystko są nasze zbiory, zasoby, znajdujące się w tej chwili w pomieszczeniach bibliotecznych CAS. Służy to jak najbardziej mieszkańcom Białegostoku, ale także wszystkim naszym członkom i sympatykom. I tak po prawie dwuletniej przerwie

związanej z pandemią, bo należy podkreślić, że od dnia 10 marca 2020 r. do 20 lipca 2021 r. nie mieliśmy w ogóle dostępu do zasobów bibliotecznych ani praktycznie do zasobów magazynowych. Jedynie w drodze specjalnej można było szybko wejść, zabrać rollupa i z powrotem odnieść. Było to związane z tym, że centrum urzędu miejskiego jest zapisane jako urząd i ograniczenia dotyczące pracy urzędu w czasie pandemii dotyczyły także pracy CAS, więc trzy piętra pomieszczeń dla organizacji pozarządowych przez półtora roku po prostu stały praktycznie puste, nieużywane przez te organizacje.

Od 20 lipca zeszłego roku nasza biblioteka zaczęła w sposób ograniczony funkcjonować, tj. z ograniczeniami pandemicznymi, czyli dotyczącymi liczby osób w pomieszczeniu bibliotecznym czy magazynowym, żeby nie przekraczać metrów itd. Pozwoliłem sobie nawet tutaj wypisać, że od 20 lipca 2021 r. do końca roku mieliśmy 44 dyżury, na których było 170 gości odwiedzających bibliotekę, a w tym roku 2022 w styczniu i w lutym mieliśmy 16 dyżurów i 68 odwiedzających bibliotekę.

Należy podkreślić, że ostatni dyżur mieliśmy 25 lutego tego roku. Po tym dniu wielokrotnie byliśmy proszeni telefonicznie lub esemesami przez pracowników tegoż centrum urzędu miejskiego o to, by w związku z aktualną sytuacją na razie zrobić przerwę i nie przychodzić. No i tak od tego czasu – od 25 lutego, kiedy byliśmy po raz ostatni – byliśmy tam praktycznie tylko jeden jedyny raz 12 kwietnia tego roku, by zobaczyć, jak to wygląda, czy nic się nie dzieje, sprawdzić po prostu sytuację w bibliotece i w magazynie po dwóch miesiącach nieobecności, czy stroje się… Sami państwo rozumieją. Chcieliśmy po prostu sprawdzić, jak wygląda sytuacja. W dniu 19 kwietnia ku naszemu zaskoczeniu dostaliśmy właśnie to pismo zrywające jakąkolwiek współpracę i każące nam przenieść te wszystkie rzeczy.

Jeszcze tylko dodam, że Centrum Aktywności Społecznej urzędu miejskiego zostało otwarte w 2017 r. Przedtem od 2005 r. funkcjonowało Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych przy urzędzie miejskim. Z obydwu tych pomieszczeń nasze stowarzyszenie aktywnie korzystało od 2006 r., tylko w starym pomieszczeniu biblioteka była złożona w pudłach, bo niestety to pomieszczenie nie pozwalało na jej udostępnienie, natomiast w nowym pomieszczeniu wreszcie się udało to rozłożyć na regałach. Biblioteka spotykała się z dużym zainteresowaniem, bo powiem szczerze, że duża część tych osób, które właśnie wymieniłem, to byli studenci, uczniowie, nauczyciele, wykładowcy – nie tylko języka rosyjskiego, ale i historii, i wiedzy o społeczeństwie. Domyślam się, że to wszystko ma coś wspólnego z wytycznymi programowymi MEiN i po prostu część nauczycieli szuka materiałów, zwłaszcza o mniejszości rosyjskiej w Polsce, bo nie ukrywajmy, że wcale nie jest tak łatwo znaleźć te materiały. W naszej bibliotece one są.

Po prostu nawet nie wiem, jak to powiedzieć. Na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie tego przenieść, bo po prostu nie mamy fizycznie, gdzie tego przenieść. Tak jak powtarzam, około tysiąca książek, plus stroje, plansze wystawowe, rollupy, kasety wideo i audio, płyty CD i DVD, bo takowe zasoby także udostępnialiśmy. Dla zainteresowanych mamy rosyjską muzykę oraz literaturę rosyjską w formie audiobooków, na płytach i na kasetach. To wszystko zajmuje po prostu gigantyczną ilość miejsca. Z tego i tak korzystaliśmy po prostu na zasadzie dwa, trzy razy w tygodniu.

To nie jest tak, że to było wydzielone pomieszczenie tylko i wyłącznie dla naszego stowarzyszenia, żeby nikt nie myślał. Po prostu mieliśmy możliwość korzystania z pomieszczenia biblioteki dwa, trzy razy w tygodniu. A dodam, że oprócz rosyjskiego stowarzyszenia cały regał zajmowało tam Towarzystwo Przyjaciół Kultury Żydowskiej z literaturą dotyczącą mniejszości żydowskiej i cały regał również Polskie Towarzystwo Ziemiańskie. To też pokazuje, że różnego rodzaju stowarzyszenia akurat w takiej kwestii jak biblioteka bez żadnych problemów współpracują. W pomieszczeniach tejże biblioteki bardzo często, poza nami i TPKŻ, spotkania organizowała także jedna z organizacji mniejszości tatarskiej. To pokazuje więc, że akurat to miejsce rzeczywiście było takim miejscem dialogu wielu kultur i mniejszości.

Dlatego bardzo proszę, jeżeli to jest możliwe, o wystosowanie jakiegoś wspólnego pisma czy prośby, tak jak już pan poseł Czykwin powiedział, bo mamy naprawdę wrażenie, że osoba sporządzająca to pismo… Tutaj mamy napisane, kto sprawę prowadzi, kto to sporządził. Wiadomo, że pan wiceprezydent to raczej podpisał, a nie sporządził

osobiście. Po prostu ktoś nie rozróżnia kwestii. Nie odróżnia mniejszości narodowej – obywateli polskich innego wyznania i innej narodowości – od obywateli innego państwa czy stowarzyszenia mniejszości narodowej działającego na podstawie prawa polskiego od placówki dyplomatycznej innego państwa w Polsce. Mam wrażenie, że po prostu ta osoba tego nie rozróżnia. Zresztą to w rozmowie w cztery oczy zrozumiała. Usłyszałem, że: „My nie tylko was. Zerwaliśmy też wszelkie kontakty z miastami partnerskimi". Mówię: „Przepraszam bardzo, ale my nie jesteśmy miastem partnerskim. Nie jesteśmy obywatelami Rosji. Nigdy w życiu obywatelem Rosji nie byłem, bo urodziłem się jako obywatel Polski. Nie rozumiem w ogóle tej argumentacji". To jeszcze raz tylko potwierdziło, że osoba sporządzająca pismo po prostu tego nie rozgranicza i nie jest w stanie zrozumieć różnicy między mniejszością narodową, posługującą się własnym językiem, który zresztą też jest określany w ustawie o mniejszościach jako język mniejszości, czyli językiem rosyjskim, a rosyjskimi placówkami dyplomatycznymi czy zagranicznymi firmami rosyjskimi, funkcjonującymi w Polsce.

Dziękuję za uwagę. Przepraszam, że troszeczkę czasu zabrałem. Jeszcze, jeżeli można, to proszę…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, udzielę głosu, jeśli można. Dziękuję bardzo. Jeszcze pan, tylko prosiłabym o bardziej zwięzłą wypowiedź. Rozumiem, że pan Eugeniusz Malinowski, który jest prezesem fundacji Open Art w Warszawie. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Fundacji na Rzecz Zbliżania Kultur Open Art Eugeniusz Malinowski:

Dobrze. Słychać mnie, tak? Drodzy państwo, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, nazywam się Eugeniusz Malinowski. Reprezentuję Fundację na Rzecz Zbliżania Kultur Open Art.

Przez ostatnie półtora roku prowadziłem program telewizyjny w białostockim ośrodku TVP 3 pod tytułem „Syberyjski bard zaprasza", ponieważ jestem aktorem i muzykiem od lat mieszkającym w Polsce, należącym do tej mniejszości, która wróciła w trzecim pokoleniu do swojej ojczyzny, czyli do Polski. Wywodzę się z rodziny zesłańców polskich z Syberii, ale od 30 lat mieszkam w Polsce. To może nie jest istotne. Chciałem tylko podkreślić, że w przypadku, kiedy bardzo często w ostatnim okresie – wiadomo, z jakich powodów – zarzucano mi, że: „Jeżeli coś tutaj się nie podoba, to niech wraca do swojej Rosji", która nie jest moją, tylko urodziłem się tam, ale należę, tak jak wielu Polaków… Ktoś należy do kółka łowieckiego, ktoś do związków zawodowych Stoczni Gdańskiej, a ktoś należy do mniejszości etnicznych. Akurat należę do mniejszości etnicznej rosyjskojęzycznych mieszkających w Polsce. Program „Syberyjski bard zaprasza" od samego początku aż do ostatniego odcinka był programem kulturalnym. Przedstawiał różne spotkania z artystami, aktorami, reżyserami, pisarzami, piosenkarzami. W programie byli m.in. również i Daniel Olbrychski, i Jerzy Hoffman, i Leszek Możdżer, i dyrektor Teatru 6. piętro, i wielu innych artystów.

Rozumiem rozgoryczenie całego świata na agresję Kremla na Ukrainę, natomiast nie rozumiem reakcji oficjalnych przedstawicieli władzy administracyjnej, w tym przypadku Telewizji Polskiej. Natychmiastowe zamknięcie programu i zdjęcie z anteny ostatniego odcinka, który miał się odbyć 27 lutego, czyli kilka dni po inwazji, i przesłanie w trybie natychmiastowym przez kuriera – nawet nie pocztą, listem poleconym, a przez kuriera, żeby jak najszybciej – oficjalnego wypowiedzenia umowy z Telewizją Polską, nie podając przyczyny, ale ze skutkiem natychmiastowym.

Pomijam również fakty tego typu, że wszystkie moje koncerty zostały odwołane. Mogę rozumieć działania jako reakcje osobiste osób na miejscach, urzędujących w domach kultury czy w teatrach, czy gdzieś w Polsce w innych organizacjach. Natomiast wydaje mi się, że… Nie chciałbym tutaj snuć, że tak powiem, jakichś tam politycznych wywodów, ale gdzieś tam źródło zawsze powinno być. Jeżeli te sytuacje można rozpatrywać i pisać wnioski do odpowiednich urzędów i instytucji w Polsce o skontrolowanie sytuacji i ewentualnie poprawienie tej sytuacji, na ile to będzie możliwe, to chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, jak mogą reagować ludzie na miejscach, w regionach, w oddzielnych jednostkach urzędów administracji publicznej, jeżeli minister kultury, oficjalna postać

państwa, mówi o tym, że kultura rosyjska powinna być usunięta z przestrzeni publicznej w Polsce. Nie jest to oczernianie – są to oficjalne fakty. Wywiad z ministrem kultury w Telewizji Polskiej mam nagrany na wideo.

Tyle tylko. To jest takie moje retoryczne rozważanie i może nie tyle co wszczęcie jakiejś wrogiej dyskusji, tylko prośba i apel o to, żeby jednak prawa obywateli polskich należących akurat niefortunnie do tej czy innej mniejszości, która trafiła pod restrykcje, zostały obronione. Te prawa zwykłych obywateli należących do mniejszości.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Tylko się dopytam. Chodzi o jaką telewizję – lokalną białostocką czy publiczną, jakiś oddział w Białymstoku?

Prezes Fundacji na Rzecz Zbliżania Kultur Open Art Eugeniusz Malinowski:

To jest publiczna telewizja TVP 3, oddział w Białymstoku.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Aha, TVP 3. Dziękuję bardzo. Do głosu zgłosił się pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tylko kilka słów czy też może prośba o wyjaśnienie, bo tutaj z wypowiedzi pana Romańczuka wynikało… Była mowa o organach władzy publicznej, tak?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Samorząd.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, tylko zwróćmy uwagę, że tutaj mówimy o samorządzie i o jednostkach samorządu terytorialnego. Chciałbym to po prostu podkreślić.

Druga rzecz. Poza tym pismem, które państwo przedstawili, nie znam też szczegółów argumentacji drugiej strony, dotyczących tego, dlaczego to wypowiedzenie zostało złożone. Bo jest kwestia sytuacji, jaką mamy, a z drugiej strony tam w tym piśmie było takie zdanie o odwoływaniu jakichś spotkań czy coś takiego. Pani przewodnicząca, zanim podejmowalibyśmy jakieś decyzje, kroki czy próbowali cokolwiek przyjąć, to miałbym prośbę, żebyśmy dali możliwość wypowiedzenia się stronie drugiej. Chodzi o to, by po prostu poznać też argumenty, które przedstawiały za takim albo innym stanowiskiem, podkreślając jedno, że to jest decyzja jednostki samorządu terytorialnego, czyli jednostki, która jest samorządna, jak by nazwa na to wskazywała. My też nie zawsze mamy możliwość jakiegoś wpływania na podjęcie takiej czy też innej decyzji. Oczywiście mogę być zaskoczony tym, że państwo otrzymali polecenie, żeby w ciągu krótkiego czasu gdzieś przenieść bogate zbiory, różne książki, ubrania itd. Na pewno to nie jest sytuacja łatwa. Natomiast, jak mówię, chciałbym wiedzieć, co za tym stało, czym się kierowano albo czy to jest tylko i wyłącznie taka argumentacja. Pani przewodnicząca, prosiłbym, żebyśmy po prostu… Tak samo jak mieliśmy ostatnio posiedzenie dotyczące chociażby mniejszości romskiej, gdzie byli przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, którzy się wypowiedzieli, żebyśmy tutaj jakąś informację dostali.

Co do wypowiedzi pana ministra Glińskiego dotyczącej nałożenia sankcji na Rosję w obszarze kultury, bo rozumiem, że to pana prezesa z fundacji Open Art dotyczyła ta wypowiedź, to zdaje się, że to nie tylko Polska, ale chyba kilka krajów zdecydowało się na coś takiego. Nie rozstrzygam, czy to jest zasadne, czy nie, tylko z tego, co mi wiadomo, to jest działanie na poziomie chyba bardziej szerokim niż tylko nasz kraj. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Tylko tak *ad vocem*, bo tutaj to pismo prezydenta Białegostoku jest dość jasno sformułowane. Nie wiem, co tu wyjaśniać po prostu, a my możemy zająć stanowisko. Oni mogą naszego stanowiska oczywiście nie wziąć pod uwagę i z tym się trzeba liczyć, więc…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, tu są jakieś spotkania czy coś…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Gdzie spotkania? Gdzie to jest? „Z uwagi na napaść”…

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tam się kolega jeszcze zgłasza do głosu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, tak. Wiem. Tylko właśnie tu na razie tak *ad vocem* do pana. Wiem, ale jeszcze mam przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich. Chyba był jako pierwszy. Myślę, że tu nie stoi nam nic na przeszkodzie, żebyśmy przy tym stanie wiedzy, który na dzisiaj posiadamy, mogli zająć w tej sprawie stanowisko, ale to jeszcze, że tak powiem… Dopiero zaczynamy tę dyskusję. Bardzo proszę, o głos poprosił pan Kacper Gwardecki, który jest z Zespołu do spraw Równego Traktowania w Wydziale Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Serdecznie witam ponownie na posiedzeniu naszej Komisji. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Specjalista w Zespole do spraw Równego Traktowania Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Kacper Gwardecki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam nadzieję, że nie przekraczam tu jakiejś formuły spotkania. Chciałbym tylko ewentualnie o coś poprosić, bo do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich też dostajemy skargi dotyczące dyskryminacji osób z mniejszości białoruskiej i rosyjskiej. To nie jest zatrważająca liczba skarg, ale one się pojawiają. Po prostu prosiłbym pana przewodniczącego, który się pojawiał, jak i pana posła Czykwina, jeżeli to jest możliwe, o przekazanie wniosków do rzecznika praw obywatelskich w tych sprawach, szczególnie niepokojących w mojej ocenie. Oczywiście zapisałem sobie przedmiot tych spraw, ale jeśli to byłoby możliwe, to też bardzo bym o to prosił, jeżeli mogę sformułować taką prośbę i nie byłoby to jakimś przekroczeniem konwencji tego spotkania Komisji. Mam wrażenie, że to są sprawy, które pozostają w gestii rzecznika. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Czyli panu chodzi o to, żeby te papiery, które pan Romańczuk i pan Malinowski… Żeby przesłali dokumenty do rzecznika, tak? Myślę, że to jest bardzo dobra propozycja.

Specjalista w zespole BRPO Kacper Gwardecki:

Jeżeli to jest możliwe, to tak. W formie oficjalnego wniosku do biura z tymi załącznikami, które państwo przedstawiają, jeżeli to jest możliwe. My to będziemy mogli zarejestrować jako sprawę i się tym zająć.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jestem przekonana, że tu nie ma żadnych przeszkód, żeby zwrócić się w tej sprawie do rzecznika. Jak najbardziej. Jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Pan poseł Rzepa. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, myślę, że fundamentalną rzeczą jest to, że mówimy o obywatelach Polski. Jeżeli od tego zaczniemy i na tym skończymy, to zasadne byłoby nasze stanowisko jako Komisji, całkowicie niezgadzające się z decyzją władz samorządowych, jak i też władz Telewizji Polskiej. Znowu wrócę do tego, że są to obywatele Polski. Zdaje mi się, pani przewodnicząca, że takie zdecydowane stanowisko powinno od nas wyjść.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ktoś z państwa jeszcze? Pan Romańczuk.

Sekretarz zarządu RSKO Andrzej Romańczuk:

Tak, jeżeli można tylko, bo tutaj pan przewodniczący właśnie podjął… To przeczytam ten punkcik, bo to rzeczywiście jest: „Ponadto stowarzyszenie nie wywiązuje się z postanowień ww. porozumienia, wielokrotnie nie informując Centrum Aktywności Społecznej o odwołaniu spotkań”. Powiem tylko, o co chodzi. Chodzi o te spotkania, które miały być od 28 lutego praktycznie do 19 kwietnia włącznie, gdzie proszono nas

telefonicznie i esemesami o to, żebyśmy nie przychodzili, a jednocześnie wstawiano nas w grafik, notując, że nie stawiliśmy się i nie ma nas obecnych. Myślę więc, że ktoś to robił celowo, żeby na wszelki wypadek mieć drugi powód do wypowiedzenia umowy. Przepraszam, ale w tym momencie już inaczej tego odebrać nie mogę, zwłaszcza że jest to w piśmie. Jeżeli by tego nie było w piśmie, to uznałbym, że po prostu… Ale jeżeli się to stawia w piśmie jako dodatkowy argument, to ktoś to robił celowo, żeby nie było żadnego punktu o dyskryminacji mniejszości, tylko po prostu my się nie wywiązujemy, a że nie wywiązujemy się dlatego, że nas urzędnicy o to proszą, no ale przecież na piśmie tego nie mamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Zubowski jeszcze prosi o głos.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, tego nie neguję, tylko wydaje mi się, że moglibyśmy jako Komisja zwrócić się do jednostki samorządu terytorialnego z prośbą o wyjaśnienie takiego stanu rzeczy. Proszę państwa, nie chciałbym zajmować stanowiska, nie znając argumentacji drugiej strony. Ma pan kopię dokumentu, pisma skierowanego do organizacji, ale nie jest to dokument skierowany do nas. Przepraszam, ale w tym momencie posługujemy się troszeczkę cudzą korespondencją. Ona przedstawia to stanowisko, ale wydaje mi się, proszę państwa, że naprawdę możemy dać… Żeby było jasne, pan prezydent Truskolaski to nie jest moja bajka. To pan przewodniczący Konwiński raczej by tutaj mógł powiedzieć, ale… Wie pan, jeżeli jakieś takie działania są podejmowane, czego by nie dotyczyły, to wydaje mi się, proszę państwa, że warto byłoby pozwolić wypowiedzieć się też drugiej stronie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Widzę, że pan poseł Czykwin chciałby też zabrać głos w tej sprawie. Bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Pani przewodnicząca, ja do wypowiedzi pana posła Zubowskiego. Chciałbym przypomnieć, że samorządy są organami władzy publicznej. W ustawie o mniejszościach w art. 18 ust. 3b jest zapis jednoznacznie zobowiązujący samorządy. Może odczytam: „Jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na realizację zadań” w celu zachowania tożsamości, czyli podkreśliliśmy w ustawie, że nawet z budżetu państwa na ten cel samorządy mogą otrzymywać finanse. Jednoznacznie do postanowień konstytucji samorządy muszą się stosować, a ona zabrania jakiejkolwiek dyskryminacji czy dzielenia obywateli ze względu na ich narodowość. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, żeby tutaj troszkę wyjść naprzeciw, jeśli chodzi o tę kwestię samorządu, o czym mówił pan przewodniczący Zubowski, możemy w trybie pilnym zwrócić się do prezydenta miasta o wyjaśnienia w tej sprawie, informując też, jakie są zobowiązania ustawowe, a jednocześnie o to, by do czasu wyjaśnień wstrzymał się z eksmisją, żeby ta eksmisja nie nastąpiła, dopóki Komisja nie otrzyma pisma w tej sprawie. Komisja prosi o wyjaśnienia w tej sprawie. No przecież pan to proponował.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, tak. To mi się wydaje naturalne.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, tylko żeby oczywiście nie wyrzucili na bruk tych woluminów itd., ale to też rozumiem… A jeśli chodzi o telewizję publiczną, to też prosimy o wyjaśnienia. Tutaj już nie mamy na szczęście… Trzeba się koniecznie zwrócić również do telewizji publicznej.

Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:

Przepraszam, pan poseł Czykwin jeszcze przypomina o Siemiatyczach. Tam też jest taka sama sytuacja.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No tak, to też. A tam kto kwestię podniósł?

Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:

Odwołanie festiwalu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Wiem, tylko…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Też samorząd.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No to oczywiście, żeby też w tej sprawie… Widzę, panie pośle. Napisać do Siemiatycz w tej sprawie, że Komisja jakby przypomina zobowiązania ustawowe, jak również to, że mówimy o obywatelach polskich, których nie można utożsamiać z Putinem, prawda? Dobrze, to mam nadzieję, że tu docieramy do jakiegoś brzegu. Pan poseł Rzepa. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ale nie mogę jednak do końca się zgodzić z takim ostrożnym stanowiskiem Komisji, ponieważ cały czas mówimy tutaj o obywatelach Polski. Jeżeli w tym piśmie skierowanym od prezydenta jest wyraźnie podane tło związane z toczącym się konfliktem, to my nie możemy się zgodzić, żeby wobec obywateli polskich zastosowano takie działanie, bez względu na to, czy to będzie Telewizja Polska, czy to będzie samorząd terytorialny, czy jakikolwiek organ państwa, bo dajemy w ten sposób przyzwolenie na – przepraszam za to słowo – dyskryminację obywateli Polski. Przepraszam, ale tutaj swojego zdania w tej kwestii akurat… Myślę, że nasza Komisja powinna złożyć zdecydowany protest wobec takich działań.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie pośle, myślę, że jedno nie przeszkadza drugiemu. Może jednak, jak mówię, w trybie pilnym wystąpić o wyjaśnienia, że Komisja jest bardzo zdziwiona itd. Czy chodzi o to, że oni nie zdają sobie sprawy z tych zobowiązań? Możemy przecież to wszystko w tym piśmie napisać o tej dyskryminacji itd., prawda? Prosimy o wyjaśnienie, bo Komisja jest bardzo zaniepokojona. Niech oni to napiszą. Jednocześnie chodzi o to, żeby było wstrzymanie tej eksmisji. A jeżeli się okaże, że te wyjaśnienia potwierdzą, że tu chodzi wyłącznie o Putina, bo tak zakładamy, to oczywiście wtedy – mam nadzieję – jednoznaczne stanowisko w tej sprawie uda nam się tutaj zająć, tylko w drugim kroku. Myślę, że ważne jest, żeby rzeczywiście tutaj pilnie podjąć jakieś działania, a jednocześnie powstrzymać to, co najgorsze, czyli to wyrzucenie na bruk. Mam nadzieję, że prezydent się szybko do tej sprawy odniesie. Nawet możemy zaprosić na posiedzenie Komisji.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Przepraszam, że pozwolę sobie jeszcze…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, panie pośle? Proszę bardzo. Głośno myślimy wszyscy.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

A w przypadku Siemiatycz być może po prostu przeniesienie po zakończeniu działań wojennych, bo może taka formuła byłaby znacznie lepsza aniżeli odwoływanie tego w tej chwili. Zaproponowanie przeniesienia.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Powiem, że trochę nie zrozumiałam. Widzę, że chyba pan poseł Czykwin chce zabrać w tej sprawie głos. Co w sprawie Siemiatycz?

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Prosiłbym, żebyśmy jednak skierowali podobne pismo do samorządu, do burmistrza Siemiatycz. Nie dodawałem tej informacji, że organizatorzy tegorocznego festiwalu piosenki białoruskiej organizują go pod hasłem „Solidarni z narodem ukraińskim”

i w intencji szybkiego zakończenia wojny. Niektórzy mówią, że działania wojenne mogą trwać i latami, co nie daj, panie Boże. Uważam więc, że powinniśmy jednak zareagować na takie stanowisko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję. Panie pośle, prosiłabym jednak o to, żeby tutaj pójść śladem sugestii pana posła Czykwina. Mówię teraz do pana posła Rzepy. Zwrócić się po prostu o te wyjaśnienia, bo myślę, że walorem takiego wystąpienia jest, poza tym, jakiś walor edukacyjny. Przypominamy o pewnych obowiązkach, zobowiązaniach, że to nie jest tak, że wszystko wolno, by dać szansę też na pewne otrzeźwienie tym co bardziej – powiedziałabym – krewkim samorządowcom, a potem przyjdzie czas na… A kiedy jest ten festiwal w ogóle, panie pośle?

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Może warto w tych pismach zaznaczyć, że jednak te sprawy dotyczą obywateli polskich.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ależ to będzie fundamentalna informacja, bo tego przecież dotyczy nasza ustawa, na której się opieramy w naszej pracy. Komisja jest – że tak powiem – emanacją czy realizacją tej ustawy, więc na pewno mogę tu pana posła osobiście uspokoić, że nie pominiemy tej informacji, że tu mówimy o obywatelach polskich.

Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:

Festiwal był planowany na 21 maja.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czasu nie ma za wiele. Dobrze. Czy mogę tutaj uznać, że doszliśmy do pewnego konsensusu i stanowiska w tej sprawie? Trzy pisma. Jeszcze było coś na zupełnie inny temat.

Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:

Nie, tylko TVP, Białystok i Siemiatycze.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze, ok, to nie mieszam. Mówię o czymś z poprzednich wątków. Dobrze, tu mamy trzy pisma.

W takim razie bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję za spotkanie i za udział w posiedzeniu Komisji. Do zobaczenia i do usłyszenia następnym razem. Zamykam posiedzenie Komisji.